

Protokół Nr 5/15
z posiedzenia **Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki**
w dniu 30 kwietnia 2015 roku

Posiedzenie odbyło się w siedzibie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Gubinie ul. Piastowska 22 i rozpoczęło się o godzinie 9⁰⁰. W posiedzeniu uczestniczyli – wg załączonej listy obecności. Posiedzenie komisji prowadził Przewodniczący Komisji Tomasz Miechowicz.

Proponowany porządek obrad:

1. Wizyta w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Gubinie.
2. Informacja w zakresie funkcjonowania Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Gubinie.
3. Informacja w zakresie funkcjonowania Zespołu Szkół Licealnych i Technicznych w Gubinie.
4. Sprawy różne.

W wyniku głosowania proponowany porządek obrad został przyjęty jednogłośnie.

Ad. 1-3

Halina Butkiewicz-Łachowska Dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Gubinie przedstawiła informację dotyczącą funkcjonowania placówki. Szczegółową informację stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

L. Kiertyczak podkreślił, że interesują go sprawy trudne w placówkach, potrzeby szkół, atmosferę w szkołach. Bardzo ważne jest zadanie jakie stawia Zarząd, czyli zmniejszenie środków jakie Powiat musi dokładać do oświaty. Do tej pory Powiat dokłada ponad 3 mln złotych, Zarząd planuje w latach przyszłych zmniejszenie tej kwoty do 1,5 mln złotych.

Krzysztof Szymański Dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Gubinie przedstawił informację dotyczącą funkcjonowania placówki. Szczegółową informację stanowi załącznik do niniejszego protokołu. Podkreślił, że największym problemem placówki jest kwestia egzaminów zewnętrznych zawodowych i wyposażenie bazy dydaktycznej na potrzeby tych egzaminów. W przypadku braku Komisja nie wyraża zgody na przeprowadzenie egzaminu, a uczniów odsyła się do szkół w Zielonej Górze. Kształcenie zawodowe wymaga od Dyrektora szkoły i Organu Prowadzącego, nieustającego inwestowania w zasoby i pomoce dydaktyczne szkoły. Zawody, w których kształcimy w ZSP w Gubinie wymagają ciągłego aktualizowania bazy dydaktycznej. Niestety dyrektor boryka się z ciągłymi brakami funduszy na pomoce dydaktyczne. Braki te mogą spowodować w związku z wejściem w życie „nowej podstawy programowej”, że uczniowie naszej szkoły nie będą zdobywali kolejnych kwalifikacji dla zawodu. Braki w sprzecznie niezbędnym do nauczania jak i przeprowadzania egzaminów dla zawodu uniemożliwi dalszy rozwój placówki.

L. Kiertyczak zwrócił uwagę, że 2 lata temu był w szkole i dyrektor mówił o tych samych problemach. Ten problem powtarza się. Zarząd nic nie robi w tym kierunku by to zmienić.

Wicestarosta podkreślił, że nie zgadza się z tym stwierdzeniem. Podkreślił, że przystępujemy do projektu, w którym będziemy starać się pozyskać ok. 3 mln złotych na dostosowanie szkół do egzaminów. Wymaga się od nas pokrycia kosztów, musimy ten ciężar wziąć na siebie. Myślę, że w ciągu 2 lat będziemy przygotowani do egzaminów zawodowych

L. Kiertyczak zapytał o udział własny Powiatu oraz o osobę odpowiedzialną za projekt.

Wicestarosta to projekt pozakonkursowy i wkładu własnego Powiat nie musi wnosić. Osobą odpowiedzialną jest Pani Magda Tarłowska.

K. Barczuk zapytał kiedy dyrektorzy wysunął pomysł do Zarządu o połączeniu szkół? Warto wyposażyć jedną szkołę i wtedy tam będzie prowadzony egzamin. Porównując pensje nauczycieli i urzędników w Starostwie pokazują, jak mało zarabiają pracownicy Starostwa. Patrzmy na finanse, na ilość dzieci. Jeśli tak dalej będzie jak teraz, to uczniowie nie będą zdawać egzaminów i zamiast 3 mln będziemy dokładać 5 mln złotych. Na rynku pracy nie ma ludzi do pracy, dlatego młodzież trzeba kształcić, ale warto utworzyć jedną szkołę, która będzie dostosowana do przepisów. Ten problem pojawiał się już kilka lat temu. Mijają 3 lata i nadal stoimy w miejscu, jak długo jeszcze? Budżet jest jaki jest, pewnych spraw nie da się ominąć. Chciałbym wiedzieć co dyrektorzy myślą o połączeniu szkół podobna sytuacja była z internatami. Przy połączeniu szkół wszyscy byśmy zyskali.

L. Kiertyczak podkreślił, że jest zdecydowanym przeciwnikiem łączenia tych szkół i zrobię wszystko by ich nie łączyć.

Mirostław Siergiej Dyrektor Zespołu Szkół Licealnych i Technicznych w Gubinie przedstawił informację dotyczącą funkcjonowania placówki. Szczegółową informację stanowi załącznik do niniejszego protokołu. W zakresie egzaminów zawodowych jest łatwiej niż w ZSP, gdyż wyposażenie jest tańsze w tych zawodach, w których my szkolimy. Jeśli dyrektor nie może przeprowadzić egzaminu, to znaczy że nie może kształcić. Ostatnie komputery jakie dostaliśmy to komputery ministerialne sprzed 7 lat. Od tej pory sami musimy sobie pozyskiwać sprzęt.

Wicestarosta podkreślił, że łączenie to wygaszenie jednej szkoły i utworzenie centrum . to zadanie nie będzie łatwe, ale jest to zadanie radnych. Zapewne będą przeciwnicy tego projektu i będą mieli swoje argumenty. To ośrodki, które gromadzą wokół siebie ludzi. To nie tylko finanse. To również internat, który pozwala na współpracę Polsko-Niemiecką. W Gubinie szkoły konkurują między sobą również pod względem organów prowadzących, dyż są tu 2 szkoły powiatowe i jedna miejska. Oszczędności jednak trzeba szukać. Problemem są powtarzające i dublujące się kierunki kształcenia. Dyrektorzy pozyskują uczniów z tego samego zasobu co tworzy konkurencję między sobą. Głos dyrektorów jest ważny, ale ostateczną decyzję podejmuje radni.

K. Barczuk podkreślił, że wie o tym, że decyzję podejmą radni. Ale jeśli będzie po 8 uczniów w klasie, to również będziemy utrzymywać dwie szkoły. Liczba uczniów maleje, liczba nauczycieli się nie zmienia i nadal funkcjonują 2 szkoły. Tak się nie da.

Wicestarosta podkreślił, że trzeba brać pod uwagę również czynniki społeczne i polityczne. Wszyscy pamiętamy protesty przy próbie likwidacji szkół w Krośnie Odrzańskim. chciałbym aby szkoły istniały, nie wygaszać ich, ale nie można doprowadzić do śmierci naturalnej szkół.

L. Kiertyczak zapytał, czy Zarząd nad tym pracuje, czy czeka na zielone światło?

Wicestarosta podkreślił, że Zarząd pracuje nad kilkoma wariantami.

L. Kiertyczak podkreślił, że zapyta na sesji na jakim jest etapie.

J. Kurzępa poruszył kwestię odpowiedzialności rady za podejmowane decyzje i gotowości świadomości radnych do podejmowania tych decyzji. W sprawach szpitala radni również podejmowali decyzję, ale konsekwencje tego wszyscy odczuwamy do dzisiaj. Dyrektorzy powinni zadbać o taki pakiet informacji (warianty), by radni podejmowali świadome decyzje. Problem z utrzymaniem uczniów pojawia się również w Krośnie Odrzańskim, choć jest jedyną szkołą w tym mieście. W Gubinie są dwie szkoły, które rywalizują ze sobą. Więcej starań musi być odśrodkowych, z samej placówki. Jest jedna rzecz, która

może przynieść korzyści: placówki powinny się zasadniczo różnić od siebie. Różnice obecnie są nieczytelne dla odbiorców. Kolejna kwestia to kwestia polityki edukacyjnej Zarządu Powiatu. według tego będziemy modelowali naszą aktywność. Jeśli jest jakiś pomysł, to warto byłoby go przedstawić, choćby Komisji Oświaty. Patrząc na proces wychowania jest najważniejszy i radykalizm jest w tym przypadku nie wskazany. Debatują o tym problemie, dajemy temat do rozmów w społeczeństwie. Kolejny temat to elektrownia i kopalnia. Tam miały tworzyć się nowe nadzieje na rozwój edukacji.

Wicestarosta podkreślił, że uwagi są bardzo cenne. Dwa lata temu były dwa plany związane z edukacją. Pierwszą opcją było połączenie szkół, druga opcja to utworzenie ZEAS-u. ZEAS działa 1,5 roku i są już pewne efekty, ale inwestycja na Bytnicę wpłynęła na budżet i na WPF. Szkoły są dla nas kosztem i trzeba zastanowić się jak to ograniczyć. Obciążeniem dla budżetu był również zakup budynku na potrzeby szkoły specjalnej. Dostosowanie budynku to ok. 4,5 mln złotych. Te decyzje podejmowane w ostatniej chwili przez poprzedni Zarząd, teraz wpływają na nasz budżet.

L. Kiertyczak podkreślił, że inwestycja w oświatę to nie natychmiastowy koszt. Profity są czerpane po latach. Żadnych pieniędzy nie można żałować na edukację, zdrowie i bezpieczeństwo. Inwestycja w oświatę jest perspektywiczna.

T. Miechowicz podkreślił, że można dyskutować na temat łączenia szkół. Problem polega na rynku pracodawców, którzy mają braki w pracownika, a z drugiej strony rynek szkolny nie kształci tych pracowników. Może okazać się, że doprowadzimy do upadku szkół, gdyż nie mamy środków by wspomóc działalność szkół. Jeśli nie ma narzędzia do uczenia, to nie ma uczenia. Nie odrzucamy żadnej wersji, tylko rozmawiamy o tym.

M. Siergiej podkreślił, że radni skupiają się na zamykaniu szkół. Zamknąć jest najłatwiej. Dyskusja powinna przenieść się na temat, jak pozyskać środki by wesprzeć szkoły. Są w województwie samorządy, które zadbały o oświatę. Zamknięcie szkół jest ostatecznością i jestem przeciwny temu. Kopalnia będzie, może za 10 lat, ale wtedy jak nie będzie szkół, to uczniowie będą jeździć do Zielonej Góry.

T. Miechowicz podkreślił, że jest problem finansowy w budżecie powiatu i jest to od kilku lat. Jeśli chcemy pozyskiwać środki by zatrzymać uczniów, to może warto tworzyć miejsca egzaminacyjne i uzupełniać się, gdyż nie stać nas na kilka miejsc we wszystkich szkołach.

M. Siergiej podkreślił, że może poddać się tylko merytorycznej ocenie. Ale nie innych. Obawia się innych. To Zarząd odpowiada za tworzenie dublujących się kierunków kształcenia. Ja tylko wnioskuję.

K. Szymański podkreślił, że w szkole są stanowiska, tylko rozmieszczone w 3 równych miejscach i to uniemożliwia przeprowadzenie egzaminu (wymogiem jest jedno miejsce egzaminacyjne). W porównaniu np. do Sulęcina czy Słubic my jesteśmy bardzo biedni. Chcemy sami pozyskać środki tylko z miękkich projektów i to opieramy na naszych nauczycielach. Nie mamy specjalistów do pozyskiwania środków. To wskazanie ścieżki, to nie są zarzuty.

K. Barczuk podkreślił, że co roku 3 mln złotych Powiat przeznacza na szkolnictwo.

M. Siergiej zapytał, ile Powiat pozyskał na szkolnictwo? Nic.

K. Barczuk zapytał, kiedy dyrektorzy przeprowadza restrukturyzację? Obie szkoły kształcą w tych samych kierunkach i w obu nie ma pełnej obsady. Może kiedyś będzie kopalnia i wtedy szkoły będą potrzebne. Ale od 5 lat składam wniosek o klasę na operatora sprzętu, co szkoła zrobiła by taki zwód

stworzyć? W Gubinie jest 7 firm, które chciałby zatrudnić operatorów, ale żadna szkoła nie kształci uczniów w tym kierunku.

L. Ochotny podkreślił, że chodzi o atrakcyjność możliwości wyboru kierunku w jakim uczniowie chcieli by się szkolić. Nie ma możliwości innej, dlatego wybiera np. technikum hotelarskie. Musimy patrzeć czy jest zapotrzebowanie na rynku pracy w tych zawodach? Musimy szukać nowych rozwiązań, by dyrektorzy wnioskowali do Zarządu o nowe kierunki.

M. Siergiej podkreślił, że w ramach klasy wielozawodowej można kształcić w każdym zawodzie. Zrobiliśmy kampanię w prasie ogólnopolskiej, oferujemy stypendia, darmowy internat. W firmie Pana Iwanickiego jest zapotrzebowanie na tapicerów. Zgłosiło się 3 chętnych.

K. Szymański podkreślił, że jest klasyfikacja zawodów i w tym zakresie możemy kształcić. Nasza oferta jest towarem. To uczeń decyduje, że skorzysta z naszej oferty czy nie. My też byśmy chcieli kształcić w tych zawodach, których brakuje na rynku pracy. Rodzice chcieli by, by ich dzieci byli menadżerami, a zostają bezrobotnymi.

M. Siergiej podkreślił, że gdybyśmy zapewnili godne warunki pracy i nauki, to chętnych byłoby więcej. Przykładem jest Sulęcín.

J. Kurzępa zaznaczył, że nie rozumie wypowiedzi, które próbują symulować że wypowiadam się za zamknięciem szkół. Jako profesor jestem temu przeciwny, gdyż to inwestycja w przyszłość. Bronię szkół w Krośnie i będę bronił w Gubinie. Dobrze, że trwa merytoryczna dyskusja, bo to nurt rozliczenia z poprzednią kadencją. To prawda, że Rada proklamuje powołanie kierunków kształcenia. To my podejmowaliśmy decyzję w latach ubiegłych. Zastanówmy się nad tym co zrobić, tu i teraz. Potrzebujemy pakietu pełnej informacji, jak można wesprzeć szkoły. Proszę by Przewodniczący Komisji przekazał na sesji Rady Powiatu informację o tym, co dzieje się teraz na komisji. Warto wspomnieć przytoczony przykład Sulęcína. Jest w gestii Zarządu i Starostwa wykonanie czynności administracyjnych, skąd pozyskać środki. Dyrektorzy mają uczyć i wychowywać młodzież a nie pisać wnioski.

Wicestarosta podkreślił, że dyrektorzy bardzo dobrze wspierają organ prowadzący pisząc projekty. Zmiany są wprowadzane m.in. przez nowy regulamin Organizacyjny. Chcemy pozyskiwać jak najwięcej środków z zewnątrz. Środki pozyskane i inwestycje nie koniecznie muszą poprawić nabór. Mamy nadzieję, że tak będzie ale koszty nadal trzeba będzie ciąć.

L. Kiertyczak zapytał, czy sytuacja w SOSW uspokoiła się?

H. Butkiewicz-Łachowska poinformowała, że szkoła przygotowuje się już do roku przyszłego, a najważniejszą bolączką jest brak sali gimnastycznej. Nasze dzieci są wyjątkowe i tylko my możemy je wspierać.

L. Kiertyczak zaproponował by dobudować w Gubinie dodatkowe skrzydło budynku i będzie jedna szkoła.

T. Miechowicz podkreślił, że każda szkoła ma swoją specyfikę i taki pomysł jest bezzasadny.

J. Kurzępa podkreślił, że wszyscy patrzymy na standardy europejskie. Podstawowym standardem jest najniższa liczba podopiecznych.

T. Miechowicz podkreślił, że zasadniczym zdaniem jest wypowiedź dyrektora M. Siergieja, który mówił o tym, że to my zatwierdzamy siatkę zawodów w poszczególnych szkołach. Są pewne pytania, na które nie ma odpowiedzi od kilku lat. Cennym głosem jest kwestia poszukiwania tego na czym można zbudować nasze szkolnictwo ponadgimnazjalne, jak zmierzyć się ze zmniejszającą się liczbą młodzieży. Nie może również być tak, że liczba uczniów jest mniejsza prawie o 600 osób, a liczba nauczycieli nie ulega zmienia. Kolejna sprawa to tworzenie zespołu ludzi pozyskujących środki finansowe i to robimy.

J. Kurzępa podkreślił, że planując zadania mające cechy odroczonej konsekwencji, powinniśmy podejmować decyzję we wspólnym dialogu ze wszystkimi jednostkami samorządowymi których one dotyczą. Musimy wspólnie odwrócić sytuację, by ludzie do nas chcieli przyjechać, nie tylko w zakresie młodzieży. Padły argumenty, ale trzeba teraz podjąć działania.

L. Kiertyczak podkreślił, że ważne jest, że Zarząd nad tym pracuje. Chcemy być na bieżąco informowani. Na sesji będę o to pytał. Ta odpowiedzialność musi być.

T. Miechowicz podkreślił, że pierwszy raz jest radnym powiatowym i ma pewien żal do poprzedników, że nie było merytorycznej dyskusji w latach poprzednich.

M. Siergiej podkreślił, że jest zadowolony z dzisiejszego posiedzenia. Dobrze się stało, że ta dyskusja się odbyła z naszym udziałem.

H. Wojnicz Radna Rady Miasta podkreśliła, że pomysł spotkania samorządów jest pomysłem bardzo dobrym, ale przyniesie on efekty wtedy gdy nie będziemy wracali do lat poprzednich. Możemy na tym spotkaniu wypracować wspólne stanowisko, wspólne kierunki działania. Takie spotkanie powinno być w lutym, nie dopiero teraz. Dyrektorzy borykają się z tymi samymi problemami od wielu lat i to widać. Dużo złego zrobiła ustawa dot. szkolnictwa, gdzie potraktowano szkoły zawodowe tak a nie inaczej. Wielu rodziców chcą by dziecko kończyło liceum, a nie szkołę zawodową. Często rodzice się wstydzą, że dziecko uczy się w szkole zawodowej. Ważna jest dobra współpraca między radnymi powiatowymi, radnymi miast i gmin. Musimy stanąć między podziałami i wtedy osiągniemy sukces.

M. Rogiński podziękował za możliwość udziału w merytorycznej dyskusji. Podziękował dyrektorom za odwagę w wypowiedziach.

K. Szymański podziękował, za możliwość szczerych wypowiedzi. Jako dyrektorzy chcemy dbać o nasze placówki.

T. Miechowicz odnosząc się do wypowiedzi radnej H. Wojnicz podkreślił, że Zarząd jeszcze nie zatwierdzał arkuszy organizacyjnych, więc na dyskusję jest jeszcze czas. Ponadto podkreślił, że jest to początek kadencji, dlatego tak ustalono plan pracy.

L. Ochotny podkreślił, że warto na takie spotkania zapraszać przedstawicieli władz samorządów miejskich.

M. Siergiej podziękował za zaproszenie i przeprosił jeśli w swoich wypowiedziach kogoś uraził.

K. Barczuk podkreślił, że jego wypowiedzi to nie atak na dyrektorów. Nie można chować głowy w piasek. Chcemy mówić wprost na komisjach. Taka szczerza rozmowa więcej daje, niż poklepywanie się po plecach. Nikt nie ma pretensji o szczerść, tak właśnie trzeba rozmawiać.

Wicestarosta podziękował radnemu K. Barczukowi za odwagę w wypowiedzi. Radny otworzył dyskusję i dał pole dla dyrektorów. To daje nam obraz jak kto będzie głosował.

T. Miechowicz podkreślił, że to co dzisiaj było powiedziane, teraz należy przejść do realizacji.

Ad. 4

K. Barczuk zwrócił uwagę, że Powiat musi być przygotowany do pozyskiwania środków zewnętrznych, nie tylko pod kątem kadry, ale również zabezpieczenia środków na wkład własny.

M. Siergiej podkreślił, że arkusze organizacyjne tworzy się w kwietniu, a realne zapotrzebowanie uczniów jest znane dopiero w sierpniu, dlatego składanie arkuszy w kwietniu jest bez sensu.

Przewodniczący poddał pod głosowanie Protokół Komisji Nr 4/15 z dnia 30 marca 2015 roku.

Protokół został przyjęty jednogłośnie.

Na tym posiedzenie zakończono i protokół podpisano.

Protokołował:


Przemysław Balcerzak

Przewodniczący Komisji


Tomasz Miechowicz